

Karol Potrzobowski

"Sądowe ustalenie ojcostwa", Zdzisław Krzemiński, Warszawa 1966: [recenzja]

Palestra 10/8(104), 45-46

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jeżeli właściciel odmawia żądaniu posiadacza bądź dlatego, że — jego zdaniem — brak jest przesłanek z art. 73 § 2 pr. rzecz., bądź też dlatego, że nie godzi się na cenę ofiarowaną przez posiadacza, bądź wreszcie z innej przyczyny i w związku z tym posiadacz wytacza powództwo, to powinien w żądaniu pozwu podać również wysokość ceny należnej pozwanemu jako świadczenie wzajemne powoda. Wyrok uwzględniający powództwo przy prawidłowym stosowaniu art. 73 § 2 pr. rzecz. (lub art. 231 § 1 k.c.) nie może ograniczyć się do zobowiązania strony do zawarcia umowy przenoszącej własność, lecz powinien zarazem określić wysokość świadczenia wzajemnego (ceny, wynagrodzenia) i uzależnić złożenie oświadczenia woli od tego świadczenia wzajemnego. Wysokość ceny — jeśli jest sporna między stronami — wymaga ustalenia w toku postępowania w drodze przeprowadzenia odpowiednich dowodów.

Wyrok o treści wyżej podanej zastępuje oświadczenie woli pozwanego nie z chwilą prawomocności, lecz dopiero z chwilą prawomocnego nadania orzeczeniu klauzuli wykonalności (art. 1047 § 2 k.p.c.). Do uzyskania tej klauzuli potrzebna jest w myśl art. 786 k.p.c. zapłata ceny określonej w wyroku oraz udowodnienie tej zapłaty dokumentem urzędowym lub prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym.

Z treści pytania zdaje się wynikać, że wyrok zobowiązujący pozwanego do złożenia oświadczenia woli nie uzależnił tego obowiązku od świadczenia wzajemnego powoda. Jeżeli tak jest, to wyrok zapadł — moim zdaniem — z naruszeniem art. 73 § 2 pr. rzecz., ale wobec jego prawomocności wiąże strony i bez potrzeby uzyskania klauzuli wykonalności zastępuje oświadczenie woli dłużnika (art. 1047 § 1 k.p.c.). Pozwany w razie sporu co do wysokości ceny lub zwłoki z jej zapłatą będzie musiał wytoczyć powództwo.

Jest oczywiście, że wskutek niewłaściwej wykładni art. 73 § 2 pr. rzecz. doszło do uprzywilejowania jednej strony kosztem drugiej. Posiadacz nabył już własność, ale nie zapłacił jeszcze ceny, były właściciel zaś narażony jest na trudy nowego procesu i na niebezpieczeństwo nieściągalności.

FRANCISZEK BŁAHUTA

RECENZJE

1.

Zdzisław Krzemiński: *Sądowe ustalenie ojcostwa*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1966 r., str. 114.

Zagadnienia prawa materialnego i procesowego związane z ustaleniem ojcostwa omawiane już były w literaturze prawniczej, mianowicie w komentarzach do prawa rodzinnego i w poszczególnych artykułach, ale nie doczekały się specjalnego opracowania

monograficznego. Lukę tę wypełniła książka adw. Zdzisława Krzemińskiego pt.: *Sądowe ustalenie ojcostwa*, wydana nakładem Wydawnictwa Prawniczego.

Praca dzieli się na cztery części: I — Kodeks rodzinny i opiekuńczy (ustalenie ojcostwa, obowiązek alimentacyjny, władza rodzicielska, nazwisko dziecka); II — Kodeks postępowania cywilnego; III — Wytoczne Sądu Najwyższego; IV — Przepisy związkowe.

Przy poszczególnych artykułach zebrane zostały orzeczenia sądowe, które nadal zachowały aktualność również po dniu 1.I.1965 r., oraz głosy doktryny, niejednokrotnie przy tym rozbieżne w poszczególnych kwestiach (np. w sprawie interwencji ubocznej w procesie o ustalenie ojcostwa, konieczności uprzedniego sporządzania aktu urodzenia dziecka przed wszczęciem procesu, możliwości sądowego ustalenia ojcostwa dziecka poczętego, lecz nie urodzonego, roszczeń regresowych itp.).

Zwraca uwagę wyjątkowa sumienność i dokładność w zebraniu wszystkich głosów doktryny. Ułatwia to praktykom pogłębienie poszczególnych zagadnień przez zapoznanie się z wypowiedziami komentatorów, gdyż ograniczone z natury rzeczy ramy książki uniemożliwiają przytoczenie uzasadnienia ogłoszonych tez.

Autor nie ogranicza się jednak do cytowania orzecznictwa i poglądów nauki, lecz w szeregu zagadnień wątpliwych lub niedostatecznie wyjaśnionych (np. kwestia legitymacji czynnej w procesie o ustalenie ojcostwa, działalność kuratora, dochodzenie roszczeń od spadkobierców, dochodzenia sądowego alimentów w razie dobrowolnego płacenia przez zobowiązanego itp.) daje własny komentarz.

Rozdział dotyczący obowiązku alimentacyjnego stanowi również dużą pomoc dla praktyków w sprawach dotyczących roszczeń alimentacyjnych dzieci pochodzących z małżeństwa. Wywodom zawartym w tej części można by jedynie zarzucić, że nie oświetliły w sposób dostateczny niektórych zagadnień mających duże znaczenie praktyczne. Dotyczy to zwłaszcza:

a) żądania obniżenia alimentów za okres poprzedzający wytoczenie powództwa (autor przytoczył jedynie uchwałę SN z dnia 28.IX.1949 r. Wa C 389/49, pominął natomiast uchwałę

z 23.X.—16.XI.1954 r. I CO 41/54 — OSN z 1956 r., poz. 3),

b) trybu, w jakim roszczenie powinno być realizowane (powództwo przeciwegzekucyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., czy też powództwo oparte na art. 138 k.r.o.),

c) przesłanek, na jakich można oprzeć powództwo o zmianę wysokości lub czasu trwania świadczeń alimentacyjnych.

W części dotyczącej dowodów przyrodniczych w procesie o ustalenie ojcostwa należałoby omówić dowód z zestawienia daty obcowania pozwanego z matką ze stopniem rozwoju dziecka w dacie porodu oraz zarzut *impotentia coeundi* lub *impotentio generandi*, podnoszony niejednokrotnie w procesach (por. W. Grzywo-Dąbrowski: *Medycyna sądowa dla prawników*, Warszawa 1957, s. 289—292).

Część opracowania dotycząca przepisów związkowych zawiera tekst Konwencji mowojorskiej o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą, akty wykonawcze do tej Konwencji, zarządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie zatrudnienia więźniów zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych, instrukcję Ministra Zdrowia w sprawie grupowych badań krwi w sprawach sądowych o ojcostwo. Przepisy w sprawie badań antropologicznych przytoczono w części I na str. 14—15. Akty te są trudno dostępne (nie wyłączając Konwencji mowojorskiej, która była ogłoszona jedynie w załączniku do Dziennika Ustaw), zebranie więc tych tekstów było wysoce celowe.

Reasumując, należy dojść do wniosku, że książka adw. Krzemińskiego stanowić będzie wyjątkowo cenną pomoc w pracy sędziów i adwokatów przy rozstrzyganiu zagadnień związanych z sądowym ustaleniem ojcostwa.

KAROL POTRZOBOWSKI